

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,99 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łm. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Hipolita i Kassjana
Środa: Euzebjusza

CHOJNICE, środa dnia 14. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 4.40 zachód 19.29
Księżycy wschód 14.58 zach. 22.40

Troski przyszłości niedalekiej

Może to niedobrze w okresie wywczasów i pełnego odprężenia nerwów niepokoić umysły troską o przyszłość?! Ale spróbujmy!

Zabiegi o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej w ciągu czerwca nie zostały uwieńczone pomyślnymi rezultatami. Tymczasem koniec czerwca przyniósł nam wyrok w procesie Czechowicza, w procesie niezakończonym i faktycznie odesłanym do Sejmu o dalsze materiały i zdecydowaną opinię.

To jest jedna sprawa pierwszorzędnej znaczenia, a druga — to budżet.

Normalnie, zgodnie z Konstytucją sesja zwyczajna ciała parlamentarnych musi być zwołana w końcu października i w końcu października preliminarz budżetowy musi być przedstawiony ciałom ustawodawczym. Tak niechybnie stanie się i w tym roku. Kierownik ministerjum skarbu p. Matuszewski bardzo gorliwie stara się o opracowanie budżetowego preliminarza w terminie i terminu tego niewątpliwie dotrzyma.

Jak wiadomo, sesja budżetowa nie może być zamknięta, póki nie zostanie budżet uchwalony. Tedy można być pewnym, iż do kwietnia będą trwały prace parlamentarne, — o ileby nie zaszły jakieś wydarzenia, któreby skłoniły rząd do przedstawienia p. Prezydentowi wniosku na rozwiązanie ciała ustawodawczego.

Czy rozwiązanie Izby jest możliwe? Teoretycznie oczywiście. Konstytucja przypisuje takie prawo p. Prezydentowi. Czy żeń skorzysta?

Ta sprawa wiąże się ogromnie z sprawą b. ministra Czechowicza.

Gdy Trybunał Stanu powziął znaną swą uchwałę, podkreślając z naciskiem konieczność respektowania praw budżetowych sejm — a uchwała taka była diametralnie sprzeczna z stanowiskiem marszałka Piłsudskiego i duchem jego przemówienia — powszechnie przypuszczano, iż koła kierownicze rozwiążą sejm. Stało się tymczasem inaczej. Nie zaryzykowano wcale nowych wyborów, przeprowadzanych na tle tak drażliwym. Czy zaryzykują je teraz?

Sprawa Czechowicz musi wrócić przed sejm. Ponieważ zajmie ona opinię sejm bardzo intensywnie, iż sfery parlamentarne wystąpią do czynników kierowniczych o przyspieszenie zwołania sejm. Lewica się odgrażała, iż z wnioskiem podobnym wystąpi we wrześniu. Są dane, iż wniosek taki zostanie zgłoszony prawdopodobnie w połowie września — tak by w październiku sejm mógł się zebrać.

I teraz zaczyna się ostra batalia. Prowadzona dzisiaj walka z PPS. na terenie kas chorych wzmaga się nieustannie i zniewoli PPs. do zajęcia zdecydowanego stanowiska albo też wprowadzi do partii rozstrój. PPS. dzisiaj zapowiada zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla min. Prystora, a nawet chce go pociągnąć do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu.

Dodajemy do tego decyzję sejm, który niechybnie nie uzna wydatku 8 milionów na fundusz dyspozycyjny premiera i pociągnie go za to do odpowiedzialności. Poprzedzi to bardzo ostra i związeta walka z rządem.

A niezależnie od tych kwestji, niezależnie od budżetu wyłania się sprawa rewizji Konstytucji. Stanie ona na porządku dziennym obrad.

Opowiadają, iż miarodajne dla sanacji koła kładą nacisk na dwa zagadnienia przy rewizji Konstytucji; na ograniczenie prawa nietykalności poselskiej, która się przeradza przecie w anarchję, zwłaszcza wśród posłów mniejszości narodowych, oraz na udzielenie Prezydentowi prawa zatwierdzania układów międzynarodowych. Chodzi tu przede wszystkim o układy militarne i polityczne. Poza temi dwiema sprawami podobno inne kwestje są już pozostawione klubowi BB

Konflikt w Hadze zakończony Snowden przeprosił Cherona

Groteskowe oświadczenie Snowdena

Haga, 12. 8. 1929.

Kryzys konferencji haskiej zaczęty w czwartek, uległ wczoraj **znacznemu złagodzeniu**. Ostry konflikt między delegatem francuskim, min. **Cheronem** a przedstawicielem Anglii min. **Snowdenem**, został w niedzielę załagodzony na odbywającej się w godzinach południowych **pułnej konferencji kierowników delegacji 6 głównych państw**.

Min. Snowden w przemówieniu swoim w sposób groteskowy oświadczył, że **nie miał zamiaru obrazić Cherona osobiście**. „Cała Anglja wie — rzekł o sobie Snowden — że jestem człowiekiem o bardzo ostrych słowach, ale najlepszym sercu”. Ministrowie rozeszli się w najlepszej przyjaźni.

W dniu dzisiejszym będzie obradowała **komisja finansowa, ograniczając się tylko do problemu świadczeń rzeczowych**.

Niemcy wkółko o swoim

Berlin, 12. 8. 1929.

Biuro Wolffa potwierdza w depeszy z Hagi, że **delegacja niemiecka opracowuje projekt załatwienia sprawy Zagłębia Saary**, który w najbliższym czasie zostanie wręczony delegacji francuskiej.

Schacht nie prędko wróci do Hagi

Berlin, 12. 8. 1929.

Biuro Wolffa donosi z Hagi, że dyrektor **Banku Rzeszy Schacht odjechał wczoraj do Berlina**, a to z tego powodu, że dyskusja zasadnicza między mocarstwami wierzyielskimi nie została dotychczas zakończona i porozumienie dotychczas się nie zarysowało. Dr. Schacht oświadczył, że powróci do Hagi z chwilą kiedy **sprawy zasadnicze zostaną uregulowane o tyle**, że będzie mógł dojechać do szczegółowej dyskusji nad planem Jounga, w czasie której obecność Schachta byłaby pożądana.

Pięciu ministrów zagranicznych na PWK.

Dostojni goście przybędą dnia 15 i 16 bm.

Poznań, 12. 8. 1929.

Dnia 16 sierpnia zapowiedziany jest przyjazd do Poznania **ministra przemysłu i handlu Himansa z Belgji**.

Dnia 15 bm. przybędą do Poznania ministrowie przemysłu i handlu z **Finlandji, Estonji, Lot-**

wy i Szwecji, którzy w tym dniu udadzą się na P. W. K. W drodze towarzyszyć będzie dostojnikom państw. min. Kwiatkowski. W Poznaniu ministrowie podejmowani będą obiadem, wydanym przez poznańską Izbę przemysłowo - handlową.

Fabryka Forda powstanie w Warszawie lub Gdyni

Zacnie ona pracować za 3 lub 4 miesiące

Warszawa, 13. 8. 1929.

Po kilkudniowym pobyciu w Warszawie, wyjechali do Moskwy przedstawiciele zakładów Forda w osobach generalnego dyrektora p. Sorensena, dyrektora sprzedaży Rockelmana i generalnego dyrektora na Europę — Persivala Pery.

Z Moskwy udadzą się wyżej wymienieni panowie do Niżnego Nowogrodu, Petersburgu, Helsingforsu, Sztokholmu, Kopenhagi, dalej do Berlina, Paryża i Londynu, skąd panowie Rosensen i Sockelman powrócą do Ameryki.

Zakłady Forda projektują budowę w Warszawie lub w Gdyni wielkiej montowni swoich samochodów wszelkich typów.

Fabryka taka mogłaby być uruchomiona w ciągu trzech do czterech miesięcy. Narazie części samochodów przychodziły z Ameryki, a następnie z Anglii, gdzie projektowana jest w ciągu paru lat budowa pełnej fabryki.

Dotychczas w Europie nigdzie samochodów Forda nie wyrabiano, a jedynie montowano z części wyrabianych w Ameryce.

Tragiczna śmierć w krainach podbiegunowych

Smutna przygoda włoskiej ekspedycji polarnej

Rzym, 12. 8. 1929.

Niedawno wyruszyła, jak już doniesiono, na pokładzie **poławiacza wielorybów „Heimen Succi”** włoska ekspedycja pod kierownictwem **Albertiniego** do krajów podbiegunowych, celem odszukania szczątków **tragicznie zaginionego statku powietrznego „Italja”**.

Nie wiemy, czy pogłoski na ten temat odpowiadają istocie rzeczy. Jeżeli tak, to rewizja Konstytucji zostałaby dokonana łatwo, gdyż co do dwu wspomnianych kwestji możnaby łatwo osiągnąć na sejmie i porozumienie i większość.

Nie mniej walka o rewizję Konstytucji będzie prowadzona zdecydowanie, a do niej musi się dołączyć jeszcze postulat rewizji ordynacji wyborczej. Bo punkt ciężkości bodajże tu leży.

Oto szereg pierwszorzędnych spraw, wymagających rozwiązania i wyłaniających się na widownię polityczną.

Zima będzie zatem politycznie bardzo ostra.

Z pokładu statku, który obecnie znajduje się na **Morzu Lodowatym**, nadeszła **drogą iskrową wiadomość o nieszczęśliwym wypadku**, który o negdaj wydarzył się kilku członkom ekspedycji. Mianowicie **głodny niedźwiedź polarny napadł na oddalonych od reszty ekspedycji trzech członków oraz przewodnika ekspedycji Guidoza**, którzy nie mieli przy sobie broni palnej.

Sytuacja przedstawiała się **bardzo groźnie**. **Kierownik ekspedycji Albertini**, zobaczywszy z pewnej odległości **niebezpieczne położenie swych towarzyszy**, chwycił za **karabin i śpieszył im z pomocą**. Nagle jednak poślizgnął się na **ślizgkim lodzie i upadł**. Wskutek upadku **karabin uderzył tak gwałtownie o lód**, że **nastąpił strzał i kula nie szczęśliwym trafem ugodziła Guidoza**, którego ciężko rannego przeniesiono na pokład, gdzie **niebawem zmarł**.

Zwłoki tragicznie zginionego przewodnika ekspedycji zostały przy oddaniu honorów **marynarskich spuszczone do morza**.

Przedmurze Zachodu na Wschodzie

Nowe pojęcia o Polsce zagranicą

Doniosła rola propagandowa Pow. Wyst. Kraj.

Wystawa poznańska stała się zwrotnym punktem w formowaniu się pojęć o Polsce w państwach europejskich.

— Polska! co to jest Polska? — pytano się na obczyźnie i odpowiadano:

— Kraj niewątpliwie bohaterów albo niespokojnych duchów, ale w dziedzinie pracy organizacyjnej początkujący element, który dużo, bardzo dużo musi się uczyć.

I oto wystawa poznańska otwiera oczy ludziom na dokonaną przez Polskę drogę w ciągu 10 lat — drogę wprost gigantyczną.

Uśmiechy ironiczne kończą się. Przed tą potężną pracą trzeba pochylić czoła.

Pisaliśmy już na tem miejscu o wynurzeniach dziennikarza czeskiego p. Basha. W tych dniach drugi z uczestników niedawnej konferencji Porozumienia Prasowego Polsko - Czeskosłowackiego wybitny dziennikarz czesko-słowacki dr. Alfred Fuchs, zamieścił po swym powrocie z Polski na łamach praskiej półurzędowej „Czeskosłowackiej Republiki“ dłuższy artykuł, poświęcony wrażeniom autora z jego pobytu w Poznaniu, Gdyni i Warszawie.

Przedewszystkiem stwierdza dr. Fuchs, że to, co dziennikarze czeskosłowaccy ujrzeli w Polsce, to nie była już „Polonia restituta“, ale w pełnym słowa tego znaczeniu „Polonia constructiva“

Czechosłowacy mieli okazję poznać teraz Polskę nowoczesnego konstruktoryzmu, techniki, komercjalizmu i aktywności.

„Tak jest, — pisze dr. Fuchs — Polska coś robi — Polska robi dużo.

„Uświadomienie sobie tego jest rzeczą bardzo ważną, gdyż naprawi aniejedno konwencjonalne pojęcie.

„To, cośmy widzieli, pokazuje przedewszystkiem, że Polska potrafi dotrzymać kroku w tempie współczesnej doby, że uporała się z trudnymi problemami powojennej rekonstrukcji i że uświadamia sobie w całej pełni swe pionierskie znaczenie, jako przedmurze Zachodu na Wschodzie nie tylko w znaczeniu kulturalnym, lecz także w dziedzinie cywilizacji techniki“.

Wspaniały rozwój Polski stwierdzić mogli dziennik. czeskosłowaccy zarówno w Poznaniu jak Gdyni i Warszawie.

„W roku ubiegłym, — pisze dr. Fuchs, — zna leżliśmy Warszawę w odbudowie, dzisiaj ujrzeliśmy ją, jako absolutnie nowoczesne miasto europejskie, odznaczające się wielkim porządkiem, które chce zrzucić z siebie ostatecznie wszystkie ślady swej dawnej orjentalnej „matowniczości“.

Z kolei „Czeskosłowacka Republika“ omawia konieczność i pożyteczność nawiązania jak najściślejszych stosunków między handlem czeskosłowackim a polskimi portami na Bałtyku, które rozwijają się w tempie wprost zawrotnem:

O ile rozwój tej nowej, rzeczowej i konstruktywnej Polski postępować będzie nadal w takim samym tempie, — stwierdza publicysta czeski, — to doczekamy się z pewnością ogromnego trjumfu pracy“.

W drugiej części swego artykułu wyraża się dr. Fuchs niezmiernie pochlebnie o polskiej polityce gospodarczej, socjalnej i mniejszościowej, podkreślając przytem ze szczególnym naciskiem szczerą i prawdziwą demokratyczność cechującą współczesną Polskę.

Zydzi, żydzi, żydzi... i wciąż żydzi

rozsadnikami zgnilizny moralnej w Polsce

Równe, 13. 8. 1929.

Policji w Żołbunowie udało się aresztować groźną szajkę złodziejską, która grasowała głównie na stacji Żołbunów, okradając sowieckie wagony tranzytowe z drogocennych skórek i futer. Poza tem złodzieje dokonali szeregu kradzieży futer w Równem, oraz Dubnie.

Grasowali oni od przeszło dwóch lat, narażając

skarżąc państwo na krociowe straty. Wreszcie policja wykryła złodziei, znalazła część skradzionego towaru i osadziła całą szajkę pod klucz. Aresztowani hersztowie bandy: Nowak Trofim, Konarzewski Bol. i Romaniuk Ant. przyznali się do kradzieży oraz wydali swych współników w osobach: Kitaja Szymona, Kogana Chaima, Machlina Joska, Rydrycha Jankiela i Chanfina.

Bandyta z Pomorza złapany w Warszawie

Nazywa się Wiśniewski i zbiegł swego czasu z więzienia karnego w Grudziądzu. Tylko przypadek oddał go w ręce policji

Warszawa, 12. 8. 1929.

W ręce policji warszawskiej wpadł przypadkowo niebezpieczny bandyta Bronisław Wiśniewski, który zbiegł z więzienia karnego w Grudziądzu, gdzie odsiadywał karę 6-letniego więzienia za szereg morderstw rabunkowych, dokonanych na Pomorzu.

Policja aresztowała w restauracji Arona przy ul. Grójeckiej 11 podejrzanych osobników, z których jeden podał się za Andrzeja Bagińskiego, drugi zaś za Marjana Paczewskiego. Jak się okazało, Paczewski nie był meldowany, zaś podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim rewolwer systemu „Nagan“ nabity 7-miu kulami, zaś w kieszeni marynarki jeszcze 15 naboł.

Po zdjęciu odcisków z placów Paczewskiego i porównaniu ich z odciskami poszukiwanych ostatnio przez policję bandytów, okazało się, że odciski palców rzekomego Paczewskiego zgadzały się z odciskami zbiegłego z więzienia w Grudziądzu skazańca Bronisława Wiśniewskiego. Bandyta, widząc, że jest zdemaskowanym, przyznał się do swego prawdziwego nazwiska.

Jak się okazało, Wiśniewski jest jednym z 16-tu więźniów, którzy w sensacyjny sposób

porzucili mury więzienia w Grudziądzu, wygrzeblawszy rękami wąski, długi tunel podziemny, długości 18 metrów. Ucieczka miała miejsce dnia 17 listopada ub. r. Wspomniani więźniowie zajęci byli w palni więziennej. W podłodze palni znajdowała się studnia, z której czerpano wodę do prania. W studni tej na pewnej wysokości nad poziomem wody poczęli złoścynicy kopać rękami wąski tunel, który doprowadzili pod podwórzem i murem więziennym do ogródka obok kaplicy sekty kościoła narodowego sąsiedniej posesji przy ul. Ogrodowej.

Tą drogą 16-tu groźnych bandytów, skazanych na długoletnie ciężkie więzienie, przedostało się na wolność. Trzech z nich schwytano tegoż dnia w Grudziądzu, inni zaś, dokonawszy bezpośrednio po ucieczce napadu na pewne mieszkanie, poprzębierali się w ubrania cywilne i zbiegli. Dopiero wczoraj, dzięki przypadkowi, jeden z nich, Bronisław Wiśniewski, wpadł w ręce sprawiedliwości.

Wiśniewski odsiedzieć miał jeszcze 4 lata. Po dejrzanym on jest o udział w nowym szeregu napadów bandyckich, dokonanych pod Warszawą.

Jugostawja zalana fałszywymi stemplami

Straty państwa wynoszą 600 milionów dinarów. — Udało się aresztować przewodców bandy fałszerskiej

Belgrad, 13. 8. 1929.

Policja belgradzka odkryła ogromną organizację fałszery w Jugostawji. Znaleziono tam znaki stemplowe, fałszowane na kwotę 1.000 dolarów. Policja oblicza, że obecnie w Jugostawji jest ogółem fałszowanych stempli za 600 milionów.

W Belgradzie aresztowano przywódcę bandy fałszery Belę Hoffmana, Michała Guth i Earne sta Walner. Wszyscy pochodzą z Budapesztu. Prócz tego dokonano szeregu innych aresztowań, tak samo w Budapeszcie, na mocy doniesień z Belgradu. Rozpoczęto poszukiwania i odnaleziono szereg fałszowanych stempli jugostawiańskich

Kronika radjowa

Splonęło 100 domów.

Wczoraj o godzinie 1-iej w poł. w miasteczku Koreliczach na Kresach Wschodnich wybuchł groźny pożar, z powodu wadliwej budowy komina w jednym domów. Ponieważ z samego początku ku splonął budynek straży ogniowej wraz z częściami narzędzi ratowniczych, przeto akcja gaszenia pożaru była bardzo utrudniona. Na miejsce katastrofy przybyły okoliczne straże pożarne które pożar zlokalizowały. Splonęło ogółem około 100 domów. Władze wydały zarządzenia w sprawie ochrony mienia pogrzalców, oraz przyspieszenia wypłaty zapomóg ubezpieczonym.

Więzienia amerykańskie okazują się za małe

W związku z ciągłymi zamieszkami w więzieniach amerykańskich, prez. Hoover zdecydował się zwrócić do kongresu z żądaniem wydania 5 milj. dol. na rozszerzenie gmachów więziennych i polepszenie urządzeń.

Samolot poruszany raketami.

Na rzece Łabie, koło miejscowości Gersau, dokonano z powodzeniem próbnego startu samolotu przy pomocy rakiet wybuchowych, umieszczonych na skrzydłach aparatu. Samolot wyleciał w górę, jak wystrzelony z katapuli. Próby te przeprowadziła firma Junkers.

Początek roku szkolnego.

Min. Oświaty zarządziło aby nowy rok szkolny rozpoczął się 3 września.

Zjazd drogerzystów.

W niedzielę odbył się w Poznaniu międzyna rodowy zjazd drogerzystów.

Katastrofalne skutki wylewów w Indjach.

Według oficjalnych obliczeń szkody wyrządzone w ostatnim miesiącu przez wylewy, sięgają 400.000 funtów szterlingów. W samym tylko mieście Hyderabad zniszczonych jest 2.000 domów. W wielu miejscowościach zniszczeniu uległy również zbiory i zapasy ziarna w górnych Indjach, susza pogorszyła sytuację. Wskutek wyl. zginęło 20 osób.

Sukces Polaków na G. Śląsku.

Wybory przeprowadzone do powszechnej kasy chorych na terenie całego pow. Pszczyńskiego przyniosły liście polskiej wielkie zwycięstwo. Na 18 wybranych do zarządu jest 12 Polaków.

Zderzenie pociągu z autobusem.

Wczoraj wieczorem nastąpiło w Teazie starcie pociągu z autobusem, wiozącym grupę wycieczkowiczów. Wskutek starcia 14 osób jest zabitych.

Spisek na życie szacha.

„Chicago Tribune“ donosi z Teheranu, że policja tamtejsza aresztowała kilka osób, podejrzanych o udział w spisku przeciwko szachowi. W liczbie aresztowanych znajdują się brat szacha ks. Nosrat Dawley, oraz minister finansów. Oskarżeni stawieni będą przed sądem wojennym.

Polska delegacja na sesję Ligi Narodów.

W końcu bieżącego tygodnia powraca z konferencji haskiej p. minister spraw zagranicznych August Zaleski. Dnia 29-go bm. min. Zaleski wyjedzie na sesję Ligi narodów. Delegacja polska na tę sesję ze względu na sprawy które mają być na sesji rozważane, wyjedzie w zwiększonym składzie.

Zamach samobójczy szpiega.

Skazany niedawno za szpiegostwo na korzyść Niemiec, kpt. Falout, usiłował popełnić samobójstwo. Denat poślknął niewielki nóż kieszonkowy. Falout ma być poddany operacji.

Tytuł dla twórcy skautingu.

Twórca ruchu skautowskiego generał Sir Robert Baden Powell otrzymał godność para. W związku z tą nominacją Powell oświadczył na światowym zjeździe skautowskim w Birkenhead, że wybrał sobie tytuł lorda Baden Powella of Gilwell.

Fałszowanie 10-cio złotych.

Z Horodenki donoszą, że zaaresztowano tam Mikołaja Tomaszewskiego z zawodu szewca, obwinionego o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 10-złotowych.

10-cio lecie konstytucji weimarskiej.

W niedzielę odbywały się w Berlinie wielkie uroczystości z okazji 10-lecia konstytucji weimarskiej. Rano w kościele św. Trójcy odprawione zostało nabożeństwo, na którym był prezydent Rzeszy. Następnie o godzinie 12-tej odbyła się w Reichstagu wielka akademja zorganizowana przez rząd Rzeszy, w której wzięli udział prezydent Hindenburg, rząd Rzeszy, rząd pruski, posłowie do Reichstagu i sejmu pruskiego.

Żywcem ugotowana w rzeźnickim kotle.

W Wieruszowie pod Wieluniem zdarzył się straszny wypadek w zakładzie rzeźnickim Sobczyńskiego.

Oto 14-letnia córka właściciela Helena, weszła na kocioł w którym gotowały się kielbasy, przy czem poruszyła się tak niefortunnie, że wpadła do wnętrza i ugotowała się żywcem.

Czytajcie i rozpowszechniajcie Dziennik Pomorski

Cechowe wycieczki w miastach Pomorza

Ulice dawne były pod względem wyglądu bardziej malarskie niż dzisiejsze, każdy niemal dom miał swój gmerk lub herb albo godło handlowe: struś, słońce, baranek, lew, co było niemal konieczne przy ogromnym podobieństwie całego szeregu domów prawie bliźniaczo podobnych, to możemy i dziś obserwować na starych domach toruńskich. Otóż wywieszki umieszczone na długich ramionacholatwo doprowadzały do właściwego domu. Najczęściej umieszczone na długich ramionach łatwo doprowadzały do właściwego domu. Najczęściej umieszczano owe wywieszki przy gospodach i szynkach. Po wywieszce poznawał szukaną swą gospodę przybysz rzemieślnik czy wędrujący czeladnik.

Jak wywieszki były starannie wykonane, tak również dbano i o ramie, na której je umieszczano są to piękne okazy prac cechu kowalskiego, wykonane są bowiem w kutem żelazie. Toruńskie gospody cechowe rozrzucone były dawniej po całym mieście.

Dziś złączone cechy mają swoje dawne wywieszki zebrane razem i umieszczone na kamieni cy przy ulicy Sukienicznej l. 16, nad urzędową tam od roku 1897 Gospoda Cechów Zjednoczonych. Osobną wywieszkę posiada Gospoda murarzy, Nowomiejski Rynek nr. 15. Pozostała również dawna wywieszka cechu młynarzy w Muzeum Miejskim w Toruniu.

W miastach pomorskich nie zachowało się więcej takich wywieszek.

Piękne okazy posiada Gdańsk: wywieszka młynarzy na Starym młynie, murarzy ul. Schü-

ssel dawna Nr. 28 (z lwami herbowymi gdańskimi), cieśli na tejże ulicy Nr. 42 (z gryfem pomorskim), oraz inne dwie wywieszki złożone w nowo otwartym muzeum zażytków cechowych gdańskich w Oliwie (dawny pałac Opatów.)

Posiada również wywieszki i Elbląg na gospodzie „Zu Bergen“ Himmelstr. 19. Nieco pokrewne w typie są też wywieszki ze zbiorów miejskiego muzeum w Freiburgu w Bryzgowii. W „Germanische Nationalmuseum“ w Norymberdze znajdują się również pokrewne wywieszki. Toruń od końca 14-go wieku posiadał silnie rozwijające się życie cechowe, którego ślady dziś widzimy w licznie zgromadzonych aktach w Archiwum m. Torunia w naczyniach (wilkomyonkie) ladach, pieczęciach i innych pamiątkach cechowych zebranych w Muzeum m. Torunia oraz przechowanych w gospodach.

Przypuścić można, że wzrastające w dostatek cechy te utartym zwyczajem musiały posiadać i swe godła cechowe nad domami, czyli wywieszki. Dziwnym trafem zachowało się jeszcze tych kilka co można uważać za szczęśliwy zbieg okoliczności gdyż przy burzeniu domów lub przeróbkach zwyczajnie stare, żelaziwo ulegało ponie wierce lub zużytkowaniu wkuźni do celów innych praktycznych.

Toruński cech kowalstwa pojmował swoje zadanie bardzo dobrze i naprawdę artystycznie, czego dowodem dawne kraty i świeczniki w kościołach toruńskich pochodzące jeszcze z gotyku.

„penatach“ w dzień 85 letnich urodzin I. E. Repina

Największego malarza doby współczesnej

Oczy całego kulturalnego świata biegły w tych dniach ku małej opodal sowieckiej granicy leżącej wiosce fińskiej Kuokalle, ku willi największego malarza współczesnej doby I. E. Repina na zwanej imieniem Penaty.

W małym domku, kryjącym się w cieniu cudownego boru, żyje artysta, który jeszcze za życia stał się klasykiem swej wiedzy. Tutaj, dnia 6 sierpnia dożył on 85 roku swego płodnego życia, podczas którego dał zadziwionemu światu cały szereg niezrównanie pięknych dzieł swego artysty.

I. E. Repin doczekał się czcigod. sędziwego wieku 85 lat. Stan zdrowia wielkiego mistrza znacznie już podupadł zęb czasu szarpnął intensywny organizm patriarchy a jednak jego wzrok nie stracił siły ni bystrości. Mistrz pracuje dotąd pilnie nad dokończeniem swego ostatniego obrazu, wyobrażającego ukraiński taniec: „Gopak“. I to dzieło będące prawie na ukończeniu, mówi do nas jasnością i soczystością barw, posiada grupy i typy tak wyraziste, jak obrazy, malowane przez Repina w latach największego rozkwitu jego genialnego talentu.

Dnia 6 sierpnia było w Penatach rojno i gwaro, zjechali się tam bowiem powinowaci ciała i ducha, przybyli liczni przyjaciele jubilata. W gronie rodziny przyjmował staruszek szczere życzenia, a co chwilę przybywał goniec przynoszący nowe i wciąż nowe depeze gratulacyjne z całego świata. I. E. Repinowi posłali pozdrowienia prawie wszystkie kolonie emigrantów rosyjskich z zachodniej Europy i z Ameryki. Cały szereg organizacji artystycznych różnych narodowości i państw przysłały depeze hołdownicze a wielu wybitnych kulturalnych społecznych i politycznych czynników pamiętało 6 sierpnia o wielkim mistrzu.

I. E. Repin uśmiechający się niewysoki, sym patyczny staruszek rzucając po otoczeniu bystre mi jarzącymi radością oczami przyjmował jak jowialny młodzieniaszek wszelkie przejawy sympatii okazywanej mu przez legjony wielbicieli. Repin był widocznie wzruszony w dzień swego dorocznego święta, gdyż tegoż dnia wiele sobie opowiadał w „Penatach“ o min. przeszłości, wspominał dawne przeżycia. Bo rzeczwiście wiązka wspomnień z tak długiego żywota musi być nie lada bogactwem z iloma to wybitnymi osobistościami stykał się za życia sędziwy jubilata. A skoro tylko Repin rozpoczyna opowiadać o tem, co niedługo przeżył każde jego słowo jest przepojone najcudniejszą barwą. W kapryśnej grze słów widzimy obraz śmiałej koncepcji i mistrzowskiej pracy.

Patrz, oto Repin np. wspomina Paryż... Stary Paryż. Jakaż to była precudna doba żywota — mówi znakomity artysta — jacy ludzie jakie miłe spotkania, jaka pełnia uczuć i wzruszeń. Przypominam sobie gdy w Paryżu malowałem portret Turgienjewa... Piękny spokojny klasyczny... trudno by było znaleźć lepszy model. Przyszedł zawsze punktualnie, siedział spokojnie, nie kręcąc się wcale na wszystkie strony, a pomimo tego że był najdoskonalszym modelem pracowałem nad jego portretem, wierząc mi, naprawdę w pocie czoła...

Repin poświęca chwilę wspomnienia również Pisemskiemu. Niespokojny, wiecznie się wierzący żywo gestykulujący jegomość, a jednak jego portret udał mi się lepiej jak Turgienjewa i nama lowałem go o wiele prędzej...

Na szerokim świecie

Lady Astor i socjalista Jones.

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń angielskiej Izby gmin pomiędzy posłanką lady Astor, wybraną powtórnie z ramienia partii konserwatywnej, a posłem Labour Party, Jonesem, wynikło rzadkie w dziejach angielskiego parlamentu zajście i wymiana zdań.

Broniąc w swym przemówieniu zarządzeń poprzedniego rządu konserwatywnego w sprawie opieki społecznej, lady Astor użyła wyrażenia: „Przeciwnikami tych zarządzeń mogą jedynie być ludzie przekupieni“...

Oburzyło to niezmiernie deputowanego Jones'a, który ze swego miejsca zawołał:

— Szlachetna lady zapewne dlatego z taką łatwością rzuca podżerzenia o przekupstwie, że sama dopiero przybyła z Ameryki, gdzie wszystko i wszystkich można kupić i sprzedać...

Nastąpiła chwila wielce przykłej konsternacji, gdyż dotychczas nawet przeciwnicy polityczni posłanki Astor traktowali ją z wyróżnieniem należnym pierwszej kobiecie w parlamencie angielskim.

Naraz Jones zerwał się i począł głośno krzy-

czeć: — Nie jestem pijany! To nędzne łgarstwo! Wybuchł homeryczny śmiech, a Jones wykrzykiwał dalej, wymachując w stronę lady Astor:

Na zapytanie speakera, czem został wywołany ten atak gniewu i... usprawiedliwienie się deputowanego, Jones oświadczył:

Najbardziej użyteczny minerał na świecie

Zdaje się, że niema na świecie tak użytecznego minerału, jakim jest sól. Pominąwszy tę okoliczność, że sól niezbędną jest dla każdego prawie stworzenia, a przede wszystkim dla człowieka, użyteczność jej poza tem jest wprost olbrzymia. I tak na przykład sól utrzymuje w świeżym stanie wszelkiego rodzaju mięso przez długi przeciąg czasu.

Sól ożywi dogasający ogień.

Sól usunie plamy z marmuru.

Sól jest doskonałym środkiem do czyszczenia żelazek do prasowania.

Sól w wodzie i w innych płynach powoduje powolniejsze ich wrzenie.

Sól zmieszana z sodą jest doskonałym środkiem na ukąszenie pszczoł i ós.

Sól i woda stanowią doskonały płyn do płukania gardła.

Sól i gorąca woda powodują szybkie odtajanie zamrożonych rynien.

Sól rzucona na ogień ugasi płomień w kominie.

O tak Paryż, to miasto naprawdę jedyne, niezapomniane. Ach, jakże — rad bym tam powrócił. Życie paryskie niezna cprawda wytchnienia, jest jednak ochocze, pełne tętna i świeżości... Ale gdzie mi tam teraz do Paryża. Czas pomyśleć o innych zbliżających się rzeczach... mnie już nie za góry lecieć, ale powoli spoglądać śmierci w oczy...

Na kogoż stary Repin nie wspomina w Paryżu... Przed oczyma słuchaczy migają krzyżowania paryskich ulic, zmierzchy wieczorów, traskania biczem paryskich dryndziarzy, dudnienie kolas, dwupiętrowych autobusów. Tutaj przechadza się zgarbiony siwusięki Wiktor Hugo, tam Paulina Viardot przyjaciółka Tungjeniewa, a w końcu sam Repin, jeszcze młody, kroczy ulicami zmierzając ku brzegom Sekwany...

Dawno już temu... Bardzo dawno...

Obecnie w Penatach zapanował znowu spokój. Goście schodzą po drewnianych schodach, mijając okrągłą zaskloną werandę, gdzie na maszynach postumentach widnieją płaskorzeźby i pobiersia, dłuta Repina, pracującego również dla siebie i innych autorów i udają się do jadalni wrzemiącej w półcieniu, w której znajduje się sławny repinowski stół ruchomy.

Wiera, ukochana córa artysty, nalewa herbatę i częstuje gości a ze ścian przyglądają się tej pięknej idylli dygnitarze byłego rosyjskiego caratu — stare szkice Rjepina do jego znanego dzieła: „Posiedzenie rady państwowej“ wiszącego do tej chwili w Marjańskim pałacu w Petersburgu. W lewym rogu jadalni wisi portret Maximowa, pędzla syna Repina, Jerzego, Łagodny w ujęciu barw nie gubi się jednak wśród prac swego genialnego ojca... „Kocham to dzieło Jurka“ mówi Repin i patrząc z umiłowaniem na portret przy- mruża oko z miną lubiącego się znawcy...

Przez malowniczą bramę opuszczamy Penaty. Iluż to już ludzi wielkiej powagi, a jednak skromnych w swej wielkości przeszło przez tę bramę. Wszyscy byli uprzejmie przyjęci, wszyscy umieli ze sobą w sercu cześć dla tego świata cudnego, ukrywającego się w bystrych oczach wielkiego malarza, lśniących radością życia...

Penaty...

— Ona stale mnie obraża... Nigdy niema odwagi powiedzieć tego głośno. Zawsze mruczy pod nosem, że jestem pijany!

Lady Astor protestując oznajmia, że... nigdy nic podobnego o deputowanym Jonesie nie mówiła.

Wybuchoła nowa salwa śmiechu, gdyż Jones upiera się z natarczywością, która właśnie cechuje pijaków.

— Nie mam zamiaru znosić podobnych obelg od nikogo, nawet od kobiety, tak ładnej i dystygowanej, jak lady Astor.

Lady dziękowała za komplementy przy oznakach wielkiego zadowolenia całej Izby, a deputowany Jones za użycie wyrażenia „nędzne kłamstwo“ został przywołany do porządku.

Jones oświadczył, że wyrażenie to jest wzięte z Biblii i udowodnił to po chwili.

Izba angielska spędziła cały kwadrans w nieustającym śmiechu i wesołości.

Przed tygodniem ten sam Jones nazwał ministra zdrowia publicznego... „uśmiechniętą hyjeną“, co wywołało niekłamana wesołość deputowanych i samego ministra.

Robotnik, rzemieślnik, urzędnik rolnik, wielki przemysłowiec -

wogóle wszystkie stany jednoczy Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Jedź i podziwiał zbiorowe dzieło narodu polskiego!

Sól i ciepła woda, to dobry środek na wymioty w wypadkach zatrucia.

Sól posypana na piec kuchenny, zapobiegnie nieprzyjemnej woni mogącej zanieczyścić powietrze w mieszkaniu po rozpryskaniu się tłuszczu na blachy rozpalone.

Sól ogrzana i wtarta w płamę na jasnej materji usunie ją i sprawi, że materja wyglądać będzie jak nowa.

Sól dodana do wody w której się po praniu płótcze bielisz, zapobiegnie jej zamarznięciu podczas mrozu na dworze.

Sól bardzo szybko czyści wannę i wogóle naczynia emaljowe, które straciły kolor.

Sól rozsypana w niewielkiej ilości na patelni, zapobiegnie rozpryskiwaniu się topionego na niej tłuszczu.

Sól dodana do śniegu tworzy mieszaninę o wiele zimniejszą od śniegu.

Zawody sportowe policyjne w Toruniu

Przebieg zawodów. — Osiągnięte wyniki. — Rozdanie nagród

W dniach 3 i 4 sierpnia 1929 r. odbyły się w Toruniu III. Okręgowe zawody sportowe Policji Państwowej Województwa Pomorskiego pod protektorem Pana Wicewojewody Pomorskiego Dr. Mieczysława Seydlitza. Zawody te były eliminacyjnymi dla ogólnie - policyjnych zawodów.

W zawodach wzięło udział 3 oficerów i 80 szeregowych P. P. wyznaczonych przez 17 policyjnych klubów sportowych na Pomorzu.

Odbyły się zawody lekkoatletyczne, marszowe, kolarskie i strzeleckie.

W zawodach lekkoatletycznych brało udział 32 zawodników, w marszowych 8 zawodników, w kolarskich 10 zawodników, w strzeleckich 35 zawodników.

Zawody były prowadzone pod kierownictwem podinspektora Rleka Władysława przy współudziale komisarza Erhardta i por. Laurentowskiego, Kmdta Okr. Ośrodka W. F. w Toruniu. Na zawodach byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Pana Wojewodę reprezentował Nacz. Wydz. Bezp. p. Jarecki, Komendę Główną P. P. delegat nadkomis. Krupiński.

Wyniki osiągnięte w zawodach są następujące:

- I. zawody lekkoatletyczne
 - 1) bieg 100 m. I. miejsce post. Jereczek z pow. Toruń, II. miejsce post. Bałdyga z pow. Toruń, III. miejsce post. Wilczek z Gdyni — najlepszy czas 12.8 sek.
 - 2) bieg 200 m. I. miejsce post. Bałdyga z pow. Toruń, II. miejsce post. Kopczyński z Wąbrzeźna, III. miejsce st. przod. Nartewicz z m. Grudziądz — najlepszy czas 27.1 sek.
 - 3) bieg 400 m. I. miejsce podkom. Kobelski z Świecia, II. miejsce przod. Wac z Świecia, III. miejsce post. Gutowski z Tczewa — najlepszy czas 52 sek.
 - 4) bieg 800 m. I. miejsce post. Jereczek z pow. Toruń, II. miejsce post. Czyżewski z pow. Toruń, III. miejsce przod. Lewandowski z m. Torunia — najlepszy czas 2 m. 25 sek.
 - 5) bieg 3000 m. I. miejsce przod. Lewandowski z m. Torunia — czas 13 m. 25 sek.
 - 6) bieg 5000 m. I. miejsce post. Szprynger z Wąbrzeźna — czas 22 m. 11 sek.
 - 7) bieg przez płotki 110 m. I. miejsce post. Bałdyga z pow. Toruń, II. miejsce post. Jereczek z pow. Toruń, III. miejsce podkom. Kobelski z Świecia — czas 21.1 sek.
 - 8) sztafeta 4 razy 100 m., I. miejsce pow. Toruń — czas 54 sek.
 - 9) sok w dal, I. miejsce post. Bałdyga z pow. Toruń, II. miejsce post. Jereczek z pow. Toruń, III. miejsce post. Pomierski z m. Grudziądz — wynik 5 m. 18 cm.
 - 10) skok w wyż, I. miejsce post. Wilczek z Gdyni, II. miejsce post. Bałdyga z pow. Toruń, III. miejsce post. Gliszczyński z Kartuz — wynik 1 m. 51 cm.
 - 11) skok o tyczce, I. miejsce post. Połom z Gdyni, II. miejsce post. Wilczek z Gdyni, III. miejsce post. Pomierski z m. Grudziądz — wynik 2 m. 35 cm.
 - 12) rzut dyskiem, I. miejsce przod. Lewandowski z Brodnicy, II. miejsce st. post. Bartkowiak z m. Grudziądz, III. miejsce st. post. Świątek z Tczewa — wynik 32 m. 72 cm.
 - 13) rzut oszczepem, I. miejsce post. Gliszczyński z Kartuz, II. miejsce przod. Lewandowski z Brodnicy, III. miejsce st. post. Świątek z Tczewa — wynik 32 m. 72 cm.
 - 14) rzut granatem trzonowym, I. miejsce post. Ulatowski z Kartuz, II. miejsce post. Kopczyński z Wąbrzeźna, III. miejsce post. Czyżewski z pow. Toruń — wynik 52 m. 70 cm.
 - 15) pchnięcie kulą: I. miejsce post. Ulatowski z Kartuz, II. miejsce przod. Lewandowski z Brodnicy, III. miejsce przod. Witkowski z Nowogomina sta — wynik 9 m. 11. cm.
- II. zawody marszowe indywidualne na trasie 35 klm.
 - I. miejsce post. Sikorski z m. Grudziądz, II. miejsce post. Piotrowicz z pow. Grudziądz, III. miejsce st. post. Szwertfeger z m. Grudziądz — czas 4 g. 25 m. 28 sek.
 - III. zawody kolarskie indywidualne bieg patrolowy szosowy na dystansie 50 klm.
 - I. miejsce post. Dybowski z Kościerzyny, II. miejsce post. Maciejewski z Kościerzyny, III. miejsce st. przod. Dutkowski ze Świecia — czas 1 g. 54 m. 2 sek.
- IV. zawody strzeleckie:
 - a) strzelanie zespołowe z karabinów, z pistoletów, z broni małowalibrowej długiej i krótkiej I. miejsce zespół z Brodnicy, podkom. Nowacki, st. przod. Prusakowski, st. post. Zielaziński — punktów 389.
 - II. miejsce zespół z Chełmna podkom. Graczyk, st. przod. Judkowiak, przod. Grochal — punktów 381.
 - III. miejsce zespół z Tczewa st. post. Napierała, st. post. Ziółkowski, post. Makselon — punktów 327.
 - b) strzelanie indywidualne.
 - 1) z barabiniów I. miejsce post. Draniczarek z Nowogomina, II. miejsce st. post. z pow. Toruń, III. miejsce st. post. Podborowski z m. Torunia.
 - 2) z pistoletów: I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce post. Gliszczyński z Kartuz, III. miejsce podkom. Kobelski z Świecia.
 - 3) z broni małowalibrowej długiej I. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy, II. miejsce st. przod. Prusakowski z Brodnicy, III. miejsce st. przod. Pawlak z Działdowa.
 - 4) z broni małowalibrowej krótkiej, I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce st. przod. Karczewski z Świecia, III. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy.

1) z barabiniów I. miejsce post. Draniczarek z Nowogomina, II. miejsce st. post. z pow. Toruń, III. miejsce st. post. Podborowski z m. Torunia.

2) z pistoletów: I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce post. Gliszczyński z Kartuz, III. miejsce podkom. Kobelski z Świecia.

3) z broni małowalibrowej długiej I. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy, II. miejsce st. przod. Prusakowski z Brodnicy, III. miejsce st. przod. Pawlak z Działdowa.

4) z broni małowalibrowej krótkiej, I. miejsce podkom. Nowacki z Brodnicy, II. miejsce st. przod. Karczewski z Świecia, III. miejsce st. post. Zielaziński z Brodnicy.

Po zakończeniu zawodów przemówił do zawodników podinspektor Flek zachęcając ich do intensywniej pracy nad wyrobieniem się sportowo potrzebnym każdemu człowiekowi a specjalnie żołnierzowi policyjnemu.

Po przemowie Nacz. Wydz. Bezp. p. Jarecki w zastępstwie nieobecnego w Toruniu Wojewody dekorował zwyciężskich zawodników żetonami oraz wręczał im nagrody.

Nagrodę otrzymano 45 a mianowicie od Pana Komendanta Głównego P. P., od Pana Wojewody, od P. Starosty Krajowego, od P. Starostów z Brodnicy, Chełmna, Nowogomina, Tucholi, Torunia Wąbrzeźna i Wejherowa, od P. Prezydenta m. Torunia, od P. Burmistrzów z Chojnic, Czerska, Chełmży, Lubawy, Podgórza, Tczewa, od Wydziałów powiatowych z Starogardu, Kościerzyny,

od Bractwa strzeleckiego w Toruniu, od Stow. Kupców w Chełmży i Torunia, od firm toruńskich p. Blocha, Marchwickiego i Nalaskowskiego i Spółki myśliwskiej w Toruniu. Żetonów wydano 35.

Nagrodę P. Komendanta Głównego P. P. zegarek „Omega“ za największą ilość punktów uzyskanych otrzymał post. Bałdyga z pow. Toruńskiego.

Puchar przechodni Pana Wojewody Pomorskiego uzyskał na rok 1929-30 policyjny klub sportowy pow. turowskiego.

Nagrodę przechodnią Komendanta Wojewódzkiego za sztafetę otrzymał pol. klub sport. pow. toruńskiego.

Nagrody przechodnie Komendanta Wojewódzkiego za strzelanie z karabinów i z flowerów uzyskał pol. Klub sport. z Brodnicy, nagrodę przechodnią za strzelanie z broni krótkiej uzyskał pol. klub sport. w Chełmnie.

Nagrodę I. P. Wojewody Pomorskiego karabinek „Francot“ za strzelanie otrzymał zespół klubu sport. z Brodnicy.

Nagrodę II. P. Wojewody Pomorskiego pistolet za indywidualne strzelanie z karabinu uzyskała post. Draniczarek z Nowogomina.

Nagrodę III. P. Wojewody Pomorskiego srebrną papierosnicę za bieg kolarski otrzymał post. Dybowski z Kościerzyny.

Nagrodę Pana Starosty Krajowego, karabinek automatyczny za strzelanie zespołowe otrzymał zespół klubu sport. z Chełmna. Ogółem 35 zawodników otrzymało żetony i nagrody.

W ogólnej punktacji zajęli: I miejsce — Brodnica, II. miejsce Toruń, III. miejsce Kartuzy, IV. miejsce — Świecie, V. miejsce Chełmno.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Otwarcie kursu kwalifikac. dla nauczycielstwa.

Tuchola. W sobotę nastąpiło otwarcie 4 tygodniowego kursu kwalifikacyjnego dla nauczycieli urządzonego przez zarząd okręgowy Stow. Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powst. Rano odbyła się msza św. w klasztorze którą odprawił ks. dyrektor Strogulski. W auli Seminarjum powitał gości i kursistów prezes miejscowego Koła Chrześc. Stow. p. rektor Ossowski — który również jest kierownikiem kursu. Po przemówieniach inspektora szkolnego p. Zdeka i dyrektora Seminarjum ks. Strogulskiego, dokonał otwarcia prezes okręgowy p. Albin Nowicki z Grudziądza. Wykład wstępny na temat: „Nowoczesne kierunki psychologiczne“ wygłosił p. prof. Szwoch z Grudziądza. Następnie były omawiane sprawy techniczne i gospodarcze kursu. W kursie bierze udział około 100 osób i to nie tylko z Pomorza ale również innych dziedzin. Coś 40 uczestników znalazło utrzymanie i schronienie w Internacie Seminarjum, zaś reszta ulokowała się w mieście. Podczas kursu wykładowi: pp. prof. Szwoch z Grudziądza — pedagogika, p. prof. Bałachowski z Grudziądza — historia, p. prof. Wandtke z Tucholi — przyroda, p. rektor Ossowski z Tucholi — polskie, p. nauczyciel szkoły wydz. Zoeller — matematyka i fizyka, p. inspektor szkolny Zdek administracja i geografia, p. prof. Smolnyski z Tucholi — roboty i rysunki, Wykłady odbywają się w tutejszym państwowym Seminarjum Nauczycielskim.

Zakładanie kół osadników w powiecie tucholskim

Krajenki pow. tucholski. Z polecenia Pomorskiego Tow. Rolniczego zostały założone w Krajenkach i Bagienicy — majątkach przed dwoma laty rozparcelowanymi — Kółka Osadników z parcelacji polskiej. Ubiegłej niedzieli odbyły się w obu wymienionych wsiach zebrania organizacyjne, na które przybył sekretarz powiatowy P. T. R. p. Prill z Tucholi, a wygłosił on w obu wypadkach referat na temat: „Opieka i organizacja gospodarstw osadniczych z parcelacji polskiej“, W Krajenkach zapisało się na członków Kółka 15 osadników, a zarząd tworzą: pp. Franciszek Ossowski — prezes, Ignacy Luptowski — wiceprezes, Józef Czapiewski — sekretarz.

W Bagienicy zapisało się do Kółka 18-tu osadników, a zarząd tworzą: pp. Józef Gapiński — prezes, Antoni Zawadzki wiceprezes, Franciszek Gąszcz — sekretarz.

Odwodnienie łąk.

Śliwice, pow. tucholski. Przed laty został opracowany projekt odwodnienia łąk i bagien w okolicy Polskiego i Niemieckiego Oknina. Z chwilą przeprowadzenia kanału, nad którego budowę już rozpoczęto od jeziora okoniewskiego do kanału śliwickiego, zostanie około 2000 mórg łąk i przyległych pól żyznymi. Wykonanie tych prac, których koszt wyniesie około 17.500 złotych, powierzono przedsiębiorcy p. Pastwie z Mokrego pod Czerskiem.

Nowinki z Bysławia.

Bysław, pow. tucholski. Zwiedzenie gospodarstw i zabawa rolnicza. Przedostatniej niedzieli urządziło miejscowe Kółko Rolnicze zwiedzenie wzorowych gospodarstw a następnie zabawa rolnicza. Zaraz po południu zwiedzono gospodarstwo p. Hoppego a stąd udano się powózkami do p. Kaźmierskiego na majątność Welpin, by wręczyć na majątku p. ppułk. Rutkiewicza zakoń-

czyć zwiedzenie gospodarstw. Potem nastąpił wyjazd ze wsi z orkiestrą na czele do lasu gminnego gdzie odbyła się zabawa letowa. Wieczorem bawiono się na sali p. Steppy.

Kurs kroju, szycia i haftów.

Z inicjatywy miejscowego Kółka Rolniczego odbył się tutaj sześciotygodniowy kurs szycia, kroju i robót ręcznych — haftów dla młodzieży żeńskiej. Lekcji, które odbywały się w szkole, a na które kursistki chętnie uczęszczały, udzielała instruktorka Pom. Tow. Rolniczego p. Górka, Na zakończenie kursu urządzono w sali p. Kamińskiego pokaz wykonanych prac — który bardzo licznie zwiedzono. Na koniec całości odbył się wieczorek.

Rozwój Kasy Stefczyka.

Miejscowa instytucja finansowa — Kasa Stefczyka — osiągnęła w ubiegłym roku gospodarczym 272.665 zł. obrotu. Liczba członków wzrosła z 116 na 149; depozytów wpłynęło około 50.000 złotych.

Pamiętaj abyś dzień święty święcił...

Pewien obywatel naszej miejscowości udał się onegdaj przed nadchodzącą burzą na swą łąkę, w celu złożenia znajdującego się tam w większe gromady by nie przemokło; a było to w dzień świąteczny — niedziela. Wtem nagle uderzył obok zajętego gospodarza zimny grom w łąkę z takim skutkiem że gospodarz się obalił, ale na jego szczęście oprócz wielkiego przestachu nie mu się stało. Porzucił on jednak natychmiast dalszą czynność i udał się do domu myśląc w drodze czy uderzenie tak bliskie nie było przestrogą a mianowicie by dzień święty święcić, a nie wykonywać prac na które dosyć czasu w dni powszednie.

Żyto już prawie sprzątnięto.

Dzięki długotrwałej ślicznej pogodzie, zostało już żyto nie tylko zosieczone ale po wielkiej części ulokowane pod dach względnie w sterty — stogi. Rolnicy zapowiadają że zbiór w stosunku do ubiegłego roku będzie mniejszy, ale w każdym razie nie taki zły jak to na wiosnę stawiano horoskopy co do nadchodzących zniw.

Uroczystość kościelna.

W niedzielę 11 bm. obchodziła parafia bysławska uroczystość swój doroczny odpust. Ze względu na nadzwyczaj sprzyjającą pogodę przy było na odpust dużo wiernych okolicznych i dalszych parafji. Również i duchowieństwo okolicznej przyszyło licznie by słuchać spowiedzi do której dużo ludzi przystępowało.

Zwiedzenie gospodarstw w powiecie tucholskim.

Jeleń, pow. tucholski. Zarząd powiatowy Kółek Rolniczych powiatu tucholskiego urządził zwiedzenie gospodarstw dla członków Kółek. Zwiedzenie, przy udziale przeszło 100 osób gospodarstwa: prezesa miejscowego Kółka ks. prob. Mazeki, rolnika p. Wendy, w Kęsowie gospodarstwa p. Begera i sołtysa p. Szmaglińskiego; a na koniec udano się na majątność Sciny, gdzie pomiędzy innymi zwiedzono pokłady wapna łąkowego, do eksploatacji którego obecnie się przystępuje.

Kradzież.

Mały Mędromierz, pow. tucholski. U kowala p. Lewandowskiego skradziono 3 pary obuwia, jeden płaszcz gumowy itd. ogólnej wartości 140 złotych. Podejrzany o kradzież jest pewien osobnik który chodził tu za wsparciem.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. sierpnia 1929 r.

Zebrań Rady Miejskiej.

Pan mec Kopicki wrócił już ze swej podróży zagranicą. To też posiedzenie Rady Miejskiej zwołane na piątek dnia 16 sierpnia br odbędzie się już pod jego przewodnictwem. M. in. porządek obrad przewiduje wybór Komisji Wyborczej.

Przed wyborami do Rady Miejskiej Uгода między Zjednoczeniem Polaków a Polsko-Obywatelskim Komitetem Wyborczym.

Wczoraj w poniedziałek odbyła się konferencja między Tymczasowym Komitetem Zjednoczenia Polaków a Polsko Obywatelskim Komitetem Wyborczym. Jak się dowiadujemy doszło do zasadniczej ugody. Polsko - Obywatelski Komitet przystąpił do Zjednoczenia Polaków. Członkowie Polsko Obywatelskiego Komitetu wchodzi do Tymczasowego Prezydium Zjednoczenia Polaków. Wszelkie odezwy i zaproszenia podpisują wspólnie za Zjednoczenie Polaków pp. dr. Rżóska i Kaletta.

Oby praca nad połączeniem polskiego elementu w Chojnicach nadal postępowała rażno naprzód. Spodziewamy się, że również inne organizacje zgłoszą niebawem swój akces do wspólnej listy.

Wyjaśnienie Sokoła chojnickiego.

Na uwagi pewnego Czerszczanina, skierowane pod adresem Sokoła chojnickiego w nr 185 Dziennika Pomorskiego wyjaśniam, że C. K. S nie zwrócił się w sprawie rozgrywek piłki nożnej do mnie jako naczelnika ani też do Zarządu wskutek czego stawione nam zarzuty są niczem niezbadane. Celem uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków prosimy we wszystkich sprawach komunikować się wyłącznie ze Zarządem.

Za zarząd: Naczelnik.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

Przed niedawnym czasem założone Ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Chojnicach zwołuje w środę dnia 14. bm. br. pierwsze swe zebranie w lokalu p. Jażdżewskiego. Początek punktualnie o godzinie 20-tej. Uprasza się o gremjalny udział członków. Sympatycy mile widziani. Na porządku obrad m. in. sprawa utworzenia sekcji piłki nożnej.

Zarząd Ogniska K. P. W.

Wycieczka sokolego oddziału kołowników.

Kołownicy miejscowego gniazda sokolego urządzają w dniu 15 bm a więc w święto Wniebowstąpienia N. M. P. wycieczkę rowerami do Tucholi a z Tucholi po wysłuchaniu mszy św. do Piekla (miejsca wycieczkowego) o wyjątkowej piękności, położonego nad rzeką, która w tym miejscu tworzy bajeczne jary i zakręty. W Piekło był swe go czasu sam prezydent Rzplitej. Brać mogą udział w wycieczce nietylko członkowie oddziału i Sokoła ale też i goście których organizatorowie wycieczki serdecznie zapraszają. Wyjazd nastąpi 15 bm. z placu Piastowskiego przy hali gimnastycznej gdzie też zwołuje się zbiórka, już o godzinie 6-tej rano.

Wielki bieg kolarski w Chojnicach

odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8-mej rano. Do zawodów staną i niemiecki „Radfahrerverein” oraz polskie drużyny „Sokoła” i „Gromu”.

Onegdaj odbyło się w hotelu Centralnym walne zebranie niemieckiego „Radfahrervereinu” pod przewodnictwem p. Pawła Kirsteina. Na zebraniu tem uchwalono urządzić dnia 18 bm. wielkie jesienne zawody kolarskie. Będzie to 65 km. bieg drużynowy na trasie Chojnice — Tuchola — Plantowo.

Na współzawodników swoich „Radfahrerverein” poprosi drużyny kolarskie chojnickiego Sokoła i Gromu. Każde z wymienionych towarzystw wyznaczy 3 zawodników bez zastępstwa. Ostateczny termin decyzji upływa w środę dnia 14 bm. o 6-tej wieczorem.

Miejsce startu ustalono za Nową Ameryką obok mostu kolejowego, metę ustalono na sosie lichnowskiej. Rozpoczęcie biegu punktualnie o 8-ej rano. Dlatego tak zawodnicy jak goście powinni zawnazę znaleźć się na miejscu. Drużyna zwycięska otrzyma nagrodę w postaci 3 srebrnych medalów. Walki zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż wszystkie 3 drużyny są niemal równorzędne.

Nie ma się czego obawiać

P. Wyka nie sprzeda swej realności Niemcowi! Otrzymujemy poniższy list i przytaczamy go pełni zadowolenia:

W nr 183 Dziennika Pomorskiego w rubryce Chojnice i Powiat umieszczono pod moim adresem przestrożę, bym swej realności w Starej Kiszewie nie sprzedał Niemcowi Ottonowi Kowalskiemu. Przestrożę może pochodzić albo od osoby wprowadzonej w błąd albo od osoby względnie mnie złośliwie usposobionej albowiem nie mi nie wiadomo, by p. Kowalski miał zamiar nabyć moją realność a poza tem wcale nie mam zamiaru sprzedaży dokonać a już wcale nie Niemcowi.

Uprzejmie proszę o umieszczenie odpowiedniego sprostowania. Z głębokim poważaniem Stefan Wyka

Miłe beztroskie chwile

Wycieczka Towarzystwa Pracowników Samorządowych do Wielki.

Jeszcze nie zatarły się miłe wrażenia wspólnej wycieczki w ub. m. do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. to znów za inicjatywę Zarządu urządziło Tow. Prac. Samorządowych wycieczkę w niedzielę 11 bm. do Wielki. Rano około godz. 7-ej wyruszyła w liczbę około 20 osób samocho-dem ciężarowym w drogę.

Po 1 i pół godz. jeździe wycieczka stanęła w Wielki, gdzie się uczestnicy wspólnie udali do kościoła na nabożeństwo. Następnie po wspólnym śniadaniu u pp. Ważyńskich udali się na zwiedzenie góry kalwarji i kapliczek. Cennych wyjaśnień udzieliła nam p. Durajewska co do oznaczenia i wykonania poszczególnych kapliczek i rzeźb. Wśród tych ostatnich znajduje się dużo prac dłuta artysty z Torunia p. Durka, który obecnie wykonuje kilka nowych rzeźb na miejscowym cmentarzu.

Po kilku zdjęciach fotograficznych uczestników wycieczki zakończono zwiedzanie gór. Po południu była sposobność odpoczynku na plaży tamtejszego jeziora, co też uczestnicy przy sprzyjającej pogodzie wykorzystali.

O godzinie 18-tej wyruszone w drogę powrotną i po 1 godz. postoju w Brusach wrócono z żywym humorem i zadowoleniem do domu. Szczególne uznanie z pośród uczestników należy się przewodniczącemu tegoż Towarzystwa p. Bessertowi. Uczestnik.

Geny targowe.

10 8. 1929 r.

Mięso: wieprzowina 1,80 — 2,00 zł, wołowina 1,60 — 1,80 zł, skopowina 1,40 zł, cielęcina 1,20 zł, słonina 1,80 — 2,00 zł, smalec 2,50 zł, łój 1,60 zł

Jarzyny: marchew 20 groszy, buraki 15 groszy, kartofle młode 10 groszy, rababer 20 groszy, cebula 20 groszy, kapusta 60 groszy, szpinak 20 groszy, salata 5 groszy, kalafior 40 groszy do 1,20 zł, ogórki 0,30 — 1,20 zł, kalarepka 30 groszy, groch strączkowy 50 groszy

Owoce: śliwki 1,20 zł, agrest 50 gr truskawki 1,20 zł, czarne jagody 70 gr, świętojańki 60 gr, czereśnie 1,40 zł

Drób: kurczęta para 3,50 zł, kury 4 — 5 zł, kaczki 5 zł

Ryby: węgorze 2,30 — 2,50 zł, liny 1,60 — 1,80 zł, szczupaki 1,50 — 1,70 zł, płotki 50 — 70 groszy

Zboże: żyto 13 złotych, owies 13,50 zł

Kartofle młode: 5 — 5,50 zł, stare 2 — 2,50 zł

Prosiaki: 110 — 120 zł, para

Drzewo: 14 zł metr

Kradzież w poczekalni sądowej.

W poczekalni tutejszego sądu Okręgowego skradziono niejakiej pani Zofji M z Włocławek płaszcz damski. Tożsamość złodzieja udało się ustalić.

Rowerem na P. W. K.

W dniu 11 bm, wybrało si czterech harcerzy z 5-tej Chojnickiej drużyny Harcerskiej a mianowicie dhowie: Poppek Edward, Trzebiatowski Jan i Ichniowski Erwin rowerem do Poznania w celu zwiedzenia PWK.

Część dzielnym harcerzom chojnickim

Zbiórka na okręt „Pomorze” za pomocą znaczków „Pomorze Ojczyźnie”

W planie akcji zbiórkowej na okręt Pomorze przewidziana jest obok dobrowolnego opodatkowania samorządów i doraźnych składek — ludności — zbiórka za pomocą specjalnych znaczków w odcinkach po 10, 20, 50 groszy oraz 5 złotych

Zbiórka za pomocą znaczków dokonana ma być wśród Wojskowych Zawodów, Urzędników Państwowych, Komunalnych, Samorządowych Prywatnych, Wojska i wszystkich pracowników Rolnictwa Przemysłu i Handlu przyrzeczeń wojewódzki komitet dając do tego, by składki nie były wielkie ale zato powszechne, ustalił przeciętną wysokość składek w następujący sposób:

1 dla notariuszy i adwokatów 5,— zł mies.
2 dla adwokatów 1,— zł mies.
3 dla lekarzy 1,— zł mies.
4 dla innych zawodów 0,50 zł mies.
5 dla urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych 0,20 zł mies.
6 dla robotników 0,10 zł mies.
7 dla robotników rolnych, zaciągników 0,10 zł kwart.

Znacki nabywać można w Powiatowych i Miejskich Komitetach Floty Narod. wzgl. starostwach i magistratach

Wszelkich informacji dotyczących tej akcji zbiórkowej udziela Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu w Toruniu ulica Kopernika 5, tel 503.

Co wyświetla Kino „Nowości”.

Dzisiaj we wtorek ukaże się na ekranie najnowszy film produkcji polskiej pt Człowiek o błękitnej duszy. Role główne odgrywają: Zbyszko Sawan i Dolores Orsini. Oto treść obrazu.

Jan Granowski, młody utalentowany malarz, opętany zostaje przez piękną tancerkę Elwirę Wińską kobietę pełną i przewrotną. Ciekawość pięknej kobiety drażni zakryty płachtą obraz, do którego Jan broni dostępu. Obraz ten przedstawia portret Haliny Marzyńskiej, sąsiadki Jana. Jan nie zna Haliny, przesubtelnie wyobraźnia artysty przeniosła na płótno wizję płomienna, utworzoną z dzwięków Sonaty Księżycowej Beethovena, którą Halina często grywała.

Gra Haliny dodaje Janowi bodźca do twórczej pracy. Pewnego dnia milkną dzwięki sonaty. Fortepian Haliny zostaje sprzedany za długi Nabywa go dyrektor kaba retu, w którym występuje Wińska. Znacząca kobieta poznała się na subtelnej urodzie Haliny i widząc w niej łatwą zdobycz, ofiarował jej posadę w orkiestrze, myśli się jednak srodze, bo dumna i czysta dziewczyna wolała nędzę, niż upodlenie. Rozpacz zaczęła ogarniać biedne dziewczę, zwłaszcza wobec choroby matki — gdy oto pewnego dnia spotykają się na schodach Jan i Halina. Spotkanie to było dla Jana objawieniem, Kobieta, której portret rozpoczął malować w dziwnym transie jasnowidzenia, pod wpływem muzyki, ta kobieta wymarzona stanęła oto przed nim.

I otąd niezamężone niezemżone zapanaowało na poddaszu, triumfując nad wszystkimi przeciwnościami losu.

Zwłoki śp. Czapliewskiego zostały wyłowione.

Czersk, dnia 13. 8. 29.

Wczoraj w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych udało się przy pomocy sieci rybackich wyłowić zwłoki śp. Czapliewskiego. Znajdowały się one w tym miejscu, gdzie nieszczęśliwego topielca poraz ostatni zauważono.

Śmierć w nurtach topieli.

Osowo, dnia 12. 8. 29.

Utonął w ubiegłym tygodniu na jeziorze tut. 9 letni syn robotnika Czerwińskiego.

Różne wiadomości z Wielki

Wielki, dnia 12. 8. 29

Porażony słońcem. W niedzielę umarł rob. R. który w sobotę przy pracy w polu zachorował nagle na silny ból głowy od upału słonecznego.

Nowe towarzystwo misyjne. „Świętego Piotra Apostoła” zostało dzięki staraniom ks. prob. Wryczy w ostatnią niedzielę na całą parafję założone.

Wycieczka z Chojnic. W niedzielę bawili tutaj urzędnicy magistratu z Chojnic, zwiedzając tut. Kalwarję.

Byłby utonął na jeziorze tut. syn J. gdyby nie byli mu pospieszyli z pomocą znajdujący się w pobliżu starsi.

Brak deszczu. Wielka susza, która sprzyja obecnym żniwom, dajesię we znaki kartoflom i w rzywom na okolicznych ziemiach piaszczystych.

KRONIKA GDYŃSKA

Napad publiczny.

Onegdaj naszedł podejrzany osobnik obok „Grand Cafe” przy ulicy Portowej S. Duszyńskiego ucznia gimn. i wabił go do podejścia wtył kawiarni. Gdy Duszyński nie przyjął propozycji, został przez napastnika czynnie znieważony. Mentalnie nadeszło jeszcze dwóch agresywnie występujących pomocników napastnika, co widząc niebezpieczną sytuację Duszyński zbiegł. Jak dotychczas stwierdzono napadu miał dokonać zwolniony pomocnik z Kina „Casino”.

Poszukiwania za zaginionym.

Przed kilku dniami zgłosił się na policję malarz M. Gistet z Gdyni ulica Portowa 15, z doniesieniem, że jego sublokator niejaki Kazimierz Korabiowski urodzony w roku 1895 w Warkochowicach wydalil się 7 bm. z domu i dotychczas nie powrócił. Ponieważ Korabiowski cierpi na rozstrój nerwowy, przeto zachodzi podejrzenie tragicznego wypadku. Zaginiony pracował w firmie „Polmat” u swojego brata. Korabiowski jest wysokim 1,75 cm. szczupłym szatynem o wygolonej i bez wąsów twarzy.

Od jak dawna istnieje cukier.

Cukier jako artykuł handlu, nie był znany ani Grekom, ani też niema o nim najmniejszej wzmianki w biblii, ani wreszcie w starożytnych podaniach tak zwanego „cywilizowanego” ówczesnego świata. Brak wzmianki o cukrze w biblii dowodzi, że nie znali go również Hebrajczycy (żydzi). Trzcina cukrowa prawdopodobnie rośla dziko w Indjach i chociaż niewiele więcej niż do roku 300 po Chrystusie nie możemy znaleźć wzmianki o cukrze, to nie ulega wątpliwości, że użytkowanie i przetwarzanie soku cukrowego jest wynalazkiem indyjskim i pochodzi niewiele więcej niż do trzeciego wieku. W krótkim czasie rozpowszechniono go po całym świecie. Arabowie i Egipcjanie przyrządzali słodycze za pomocą ponownej kryształizacji cukru, otrzymanego z prasowanej trzciny, i to już od dawna, ale nie użytkowali ich. Wprowadzenie cukru w Europie zawdzięczamy ryerczom krzyżowym, którzy zasmakowali w tym artykule spożywczym podczas swych pobytów w Palestynie. Po powrocie ich popyt na cukier tak się wzmógł, że wkrótce w Wenecji otworzono specjalny rynek cukrowy i prowadzono ten handel korzystny hurtownie. Niedługo potem planowanie trzciny cukrowej stało się niemal że powszechnem we wszystkich krajach, położonych u wybrzeży Morza Śródziemnego, Przemysł ten kwitnął znakomicie aż do piętnastego wieku. Po odkryciu Ameryki, zrazu Hiszpanie i Portugalczycy, a w ślad za nimi Holenderzy, Francuzi i Anglicy zaprowadzili plantacje cukru w swych kolonjach w Południowej Ameryce i w Indjach Zachodnich. Od tego czasu zaprowadzono też niewolnictwo, które przedtem było nieznanem w krajach chrześcijańskich. Praca zatem stała się tańszą i produkcja cukru na wielką skalę była dziełem kilku zaledwie lat. W ten sposób cukier z nader drogiego artykułu stał się przedmiotem codziennego użytku nietylko wśród bogatych, lecz nawet i wśród biednych.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow. Restauratorów. We wtorek dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie w lokalu Pencke'go Z. powodu ważnych spraw (podatek obrotowy) przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich oddział Chojnice. We wtorek dnia 13 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w sali p. Jażdżewskiego zebranie miesięczne. Porządek obrad zostanie ogłoszony w sali posiedzeń. Ze względu na aktualność spraw mających być omawianemi, udział członków, wolnych w tym czasie od służby konieczny.

Sokół Oddział Męski. Ćwiczenia we wtoreki i piątki o godzinie 8-ej wieczorem na Placu Piastowskim. Człolem! Zarząd.

Narodowa Partja Robotników W środę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Locha odbędzie się zebranie członków i sympatyków NPR. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy między innymi wybory do Rady Miejskiej. Uprasza się o liczne przybycie.

Z polecenia Komitetu Reorganizacyjnego J. Chelmiński, redaktor.

Sodalicja Marjańska Żeńska W Święto Wniebowzięcia N. M. P. po niesporach uroczyste przyjęcie aspirantek do Dzieci Marji. Po przyjęciu wspólna kawka w salce klasztoru. Uprasza się o wczesne przyniesienie filiżanek do klasztoru i o liczny udział w uroczystości. Zarząd.

KRONIKA GDANSKA**Ku uwadze zainteresowanych.**

Pewien robotnik polski pragnął przyjechać do Gdańska, nie miał jednak dowodu osobistego, t. zw. wykazu, w porządku. Mianowicie brakło na wykazie stwierdzenia państwowości polskiej. Użył on zatem podstępny, przyjechał mianowicie nielegalnie pociągiem towarowym z Tczewa do Gdańska, gdzie po wylegitymowaniu osadzono go w areszcie za nielegalne przekroczenie granicy. Powinno to służyć za przestrożę tym wszystkim którzy wybierają się do Gdańska, muszą wprzód postarać się o zatwierdzenie na wykazie obywatelstwa polskiego w przynależnym Starostwie, bowiem puszczając się w drogę bez tej klauzuli, narażają się na ewentualność powrotu t. zw. szupasem, lub też na przytrzymanie w areszcie do czasu wyjaśnienia sprawy.

Podstępny strzał

z ciemności rozległ się ubiegłej nocy przed domem rolnika P. w Kresfelde. W czasie gdy wspomniany siedział na werandzie w otoczeniu rodziny, spożywając kolekcję, rozległ się nagle strzał. Do-

mownicy momentalnie wygasili światło, przypuszczając zresztą bardzo słusznie, że rozchodzi się o napad. Po chwili, gdy strzały się nie powtórzyły wyszedł p. P przed dom i skonstatował, że kula utkwiała w parapecie okna werandy, nie wyrządzała szkód. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia, czy ma się w tym wypadku do czynienia z przypadkowym wystrzałem, czy też kula była specjalnie w celu zbrodniczym, wysłana

Zaginiony.

Dnia 4 bm. wyszedł z domu rodzicielskiego w Lissau, 14-letni Fritz Richard Meyer. Jest to chłopak nad wiek rozwinięty, wysoki, niebieskie oczy, jasne włosy, miał popielate ubranie, niebieską czapkę, zwykle buciki. Meyer zdradzał zawsze żyłą włóczęgowską. Kto wiedziałby o jakichkolwiek bliższych danych o zaginionym, zechce podać do centrali dla Zaginionych w Prezydjum Policji pokój nr. 38e.

Statek angielski „Ranchi“ przybył wczoraj do Gdańska.

„Ranchi“ znany jest w tutejszym porcie jeszcze z czasów przedwojennych, kiedy to był

częstym gościem tutejszego portu. Statek przywiózł około 400 wycieczkowiczów, którzy zaraz po wylądowaniu udali się w towarzystwie oczekujących ich przewodników, na zwiedzenie miasta i jego osobliwości. Po zwiedzeniu miasta Anglicy udali się w 70 autach do Oliwy, gdzie zwiedzili klasztor, wreszcie pojechali do Sopotu, gdzie przygotowany był dla nich lunch w restauracji Hotelu Kasyna. Wycieczkę zainaugurowało znane w Gdańsku Tow. Transp. „Bergenske“. Statek „Ranchi“ odbywa tę podróż w przeciągu 20 dni, przyczem Anglicy dotychczas już zwiedzili porty: Norheimfund, Tyssa, Bergen, Oslo, a po zwiedzeniu Gdańska udają się w dalszą drogę do szwedzkich, duńskich i holenderskich by wreszcie stamtąd wrócić do Southampton.

W ubiegłym tygodniu

przybyło do Gdańska 3960 obcych, w tem najwięcej z Polski i Niemiec. Ponadto przybyli Anglicy, Szwedzi, Czesi, Holenderzy, Duńczycy, Amerykanie, Austriacy, Węgrzy i in.

Podziękowanie.

Za okazane mi współczucie i udział w pogrzebie mego kochanego męża składam na tej drodze wszystkim, a szczególnie Wieleb. Duchowieństwu oraz delegacjom serdeczne Bóg zapłać. 1777

Julja Tumińska

Mała-Glińno, dnia 12. VIII. 29. r.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajne jawne posiedzenie Rady miejskiej na **piątek, dnia 16. sierpnia 1929 r. o godz. 18-tej** w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w **środe, dnia 14. sierpnia 1929 r. o godz. 18-tej** w sali posiedzeń Rady miejskiej. 1782

Porządek obrad ogłoszony je t przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

(—) **Kopicki**
przewodniczący.

Maturzystę
mającego zamiar poświęcić się
za wodowi dziennikarskiemu
poszukujemy na stanowisko
elewa-reportera
w Gdańsku.

Pisemne zgłoszenia z pod. wymagań i odpisem świadectw prosimy kierować pod adres. Nowa Gazeta Gdańska — Gdańsk Brotbaenkengasse 41

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cece** po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Juljan Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawne.

Sprzedaz wyjątkowa!

**Celem zmniejszenia zapasów towarowych ceny
zniżone do 30 proc.**

Leon Więckowski

dawn. Fr. Konkel, Rynek II

Bławaty — Konfekcja — Towary krótkie.

KINO NOWOSCI

Tylko we wtorek 13 bm. o g. 8.30

Najnowszy, rewelacyjny film polski!

Zbyszko Sawan

Znany bohater z obrazu „Huragan“ ukaże się w pięknym filmie pod tyt.

Człowiek o błękitnej duszy

Wspaniały dramat współczesny w 12 akt. o wyjątkowo atrakcyjnym podłożu. Dekoracji dokonano bardzo umiejętnie za pomocą autentycznych rekwizytów Szkoły Sztuk pięknych. Dramat liryczny o wysokim tonie nastrojowym. 1780

Od środy: **Chora z urojenia**
z uroczą **Bebe Daniels.**

Przetarg przymusowy

Dnia 14. bm. o godz. 8.30 sprzedam w Chojnicach wybud. największej dającemu za gotówkę:

1 żniwiarkę

1 śrutownik

Zbiórka licytantów w moim biurze o godz. 8

Szeleziński

Kom. Sądu Grodzkiego. 1783

Poszukuję

pożyczki

1500—2000 zł. na wysoki procent, ewtl. współnika do dobrego interesu. Miesięczny czysty dochód do 1000 zł. Zgł. pisemnie do eksp. pod Nr. 2000 1775

Ucznia

piekarskiego 1776

Güntzel
Strzelecka 1.

Unieważnienie.

Unieważniam weksel na 100 zł. wystawiony na nazwisko Mieczysław Zaremba Zblewo płatny 15. 8. 29 r. i na 800 zł. na nazwisko Bernard Szefer Lubichowo płatny 1. 9. 29 r. 1781

Stanisław Rink
Rynek 6.

Samochód

6 osobowy, polecam do wyjazdu w dzień i w nocy po cenach umiarkowanych.

Markowski

Tel. 41 pl. Jerzego 7.

Zaginęła w sobotę

owca.

Oddać proszę u naczelnika **Poczobuta**
Dworcowa 71. 1773

Poszukuję od 1. września lub później 1779

służącej,

która umie samodzielnie gotować i prasować.

Sychowska

Dworcowa 60.

Uczniwa

dziewczyna

najchętniej z wioski potrzebna do wszystkiego od 15. sierpnia lub 1. września. Zgłosz. do eksp. Dziennika Pomorskiego. 1778

Ogłaszajcie
w Dziale Pomorskim.

**Przedsiębiorstwo samochodowe****Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do task. użytku
po umiarkowanych cenach.

Artystyczna rzeźba

w stylu zakopiańskim:

notesy, obsadki, obrazki, figurki, pantofelki w rozmaitych wielkościach.

Wyroby skórzane - zakopiańskie:

lusterka, grzebienie z futerałem, portmonełki, papierońniczki, torebki dla dzieci i podłotków, torebki kieszonk. do igieł i nici

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.